Lista 1

- 1.1.
- 1.2.
- 1.3.
- 1.4.

$$a_1 = a, \ a_k = 1, \ a_{i+1} = \lfloor \frac{a_i}{2} \rfloor$$

$$b_a = b, \ b_{i+1} = 2b_i \Rightarrow b_i = 2^i b$$

Niech $a=\sum_{i=1}^k 2^{i-1}\bar{a}_i,\,\bar{a}_i\in\{0,1\},$ czyli zapis w postaci binarnej. Wtedy

$$a_n = \sum_{i=1}^{n} 2^{i-1} \bar{a}_{i+(k-n)}$$

Dowód:

$$\sum_{i=1,\;nieparzyste\;a_i}^k b_i = \sum_{i=1}^k \bar{a}_i 2^i b = b \sum_{i=1}^k 2^i \bar{a}_i = ab$$

Kryterium jednorodne - koszt każdej operacji jest jednostkowy. Zatem ile jedynek w zapisie binarnym liczby b, taką mamy złożoność $\Rightarrow O(\lceil (log_2b)\rceil)$

Kryterium lagarytmiczne - koszt operacji zależy od odługości operandów. Dodawań mamy tyle samo $\Rightarrow O(\lceil log_2b \rceil \cdot \lceil log_2ab \rceil)$

1.5.

Niech $f_n = A_k f_{n-k} + A_{k-1} f_{n-k+1} + \dots A_1 f_{n-1}$. Jeżeli f_n zależy od k poprzednich lementów to tworzymy następującą macierz $k \times k$ (x-kolumny, y-wiersze, indeksowanie od 0)

$$M_{x,y} = 1$$
, $dla \ x = y + 1$
 $M_{x,k} = A_{n-k+x}$

Reszta elementów to 0. Przykład dla k=3

$$\left[\begin{array}{ccc} 0 & 1 & 0 \\ 0 & 0 & 1 \\ A_{n-3} & A_{n-2} & A_{n-1} \end{array}\right]$$

Żeby policzyć f_n tworzymy wektor $F = (f_{n-k} \dots f_{n-1})$ i obliczamy $M \cdot F^T$.

Tworzymy macierz rozmiaru $(k+m) \times (k+m)$, k - ilość poprzednich wyrazów ciągu, m - stopień wielomianu. Dzielimy ją na cztery prostokąty. Lewy górny taki jak w poprzedniej części. Prawy górny wypełniamy zerami, oprócz ostatniego wiersza, który wypełniamy współczynnikami wielomianu. Lewy dolny wypełniamy zerami. Żeby wypełnić prawy dolny zastanówmy się najpierw jak uzyskać $(n+1)^i$. Oczywiście z dwumianu newtona. prawy dolny prostokąt będzie miał postać

$$\begin{bmatrix}
\binom{m}{m} & \dots & \dots & \binom{m}{0} \\
0 & \binom{m-1}{m-1} & \dots & \binom{m-1}{0} \\
\dots & \dots & \dots & \dots \\
0 & 0 & \dots & 1
\end{bmatrix}$$

Znowu tworzymy sobie wektor $F = (f_{n-k} \dots f_{n-1}, n^m, n^{m-1}, \dots, 1)$ i obliczamy $M \cdot F^T$.

1.6.

1.7.

Mamy daną listę L. Dzielimy ją na podlisty długości $\sqrt(n)$. Tworzymy dodatkową listę K o długości $\sqrt(n)$, zawierającą wskaźniki na pierwsze elementy utworzonych wcześniej podlist. Przy wstawianiu elementu przeglądamy najpierw Listę K, a następnie listę L od miejsca, na które wskazywał wskaźnik z K. Maksymalnie przejrzymy $2\sqrt(n)$ elementów. Po wstawieniu elementu musimy ouaktualnić listę wskaźników K, czego koszt to znowu $\sqrt(n)$

1.8.

Wejście: Skierowany acykliczny graf. Wyjście: Długość najdłuższej ścieżki. LengthTo - tablica |V(G)| elementów początkowo równych 0. TopOrder(G) - posortowane topologicznie wierzchołki.

```
\begin{array}{lll} \textbf{for} & each & vertex \ V \ in \ topOrder(G) \ \textbf{do} \\ & \textbf{for} & each \ edge \ (V, \ W) \ in \ E(G) \ \textbf{do} \\ & & \textbf{if} \ LengthTo[W] <= LengthTo[V] \ + \ weight(G,(V,\!W)) \ then \\ & & LengthTo[W] \ = LengthTo[V] \ + \ weight(G,(V,\!W)) \end{array}
```

return max(LengthTo[V] for V in V(G))

Sortowanie topologiczne działa w czasie O(E+V), więc całość działa w czasie O(E+V+E+V) = O(E+V). Żeby wypisać drogę musimy tylko zapamiętywać, dla których wierzchołków spełniony był IF.

Lista 2

2.1.

2.2.

Sortujemy odcinki rosnąco w
g. k_j . Wybieramy pierwszy, potem kolejny, który się zmieści po pierwszym.

Dowód: Niech nasz algorytm daje uporządkowanie U. Załóżmy, że istnieje lepsze, optymalne uporządkowanie S. Weźmy pierwszą parę odcinków, które różnią się w obu tych uporzadkowaniach, tzn. $U_i \neq S_i$. Jeżeli odcinek S_i kończy się wcześniej niż U_i to zostałby on wybrany przez nasz algorytm. Jeśli kończy się na tej samej pozycji to nie ma znaczenia, który z nich został wybrany. Podobnie, indukcyjnie można zastosować to rozumowanie dla pozostałych par różnych odcinków w obu uporzadkowaniach. Algorytm zachłanny daje wiec rozwiązanie optymalne.

2.3.

Wytwarzanie ułamka egipskiego mniejszego od $\frac{x}{y}$ o najwiekszym mianowniku:

$$\frac{x}{y} \to \frac{1}{\lceil \frac{y}{x} \rceil}$$

Licznik wyrażenia $\frac{x}{y} - \frac{1}{\lceil \frac{y}{x} \rceil} = \frac{x \lceil \frac{y}{x} \rceil - y}{x \lceil \frac{y}{x} \rceil}$ będzie malał, lecz zawsze będzie $\geqslant 0$:

Sprawdźmy, czy faktycznie $0 \leqslant x \lceil \frac{y}{x} \rceil - y < x$

$$x \lceil \frac{y}{x} \rceil - y < x \Leftrightarrow x \lceil \frac{y}{x} \rceil - x < y \Leftrightarrow \lceil \frac{y}{x} \rceil - 1 < \frac{y}{x}.$$

Co jest oczywiście prawdą. Dodatkowo: $x\lceil \frac{y}{x} \rceil - y \geqslant 0$. Więc ułamek zawsze się zmiejsza, i zatrzyma się na 0.

Kontrprzykład na optymalność. Nasz da jakieś gówno, optymalny da:

$$\frac{5}{121} = \frac{1}{33} + \frac{1}{121} + \frac{1}{363}$$

2.4.

2.4.1. Lemat 1

W każdym momencie działania algorytmu, oraz po jego zakończeniu w E' nie będzie cyklu.

Dowód: Załóżmy nie wprost, że podczas działania algorytmu w którymś etapie pojawiła się spójna składowa, w której jest cykl. Oznaczmy ją jako S. Rozważmy następujące sytuacje:

- S powstała przez połączenie dwóch superwierzchołków v_1 i v_2 . Oznacza to, że do zbioru E' zostały dołączone krawędzie e_i i e_j . Ponieważ e_i została dołączona jako najlżejsza krawędź incydentna do v_1 więc $C(e_i) < C(e_j)$. Ale skoro e_j została dołączona jako najlżejsza krawędź incydentna do v_2 to musi zachodzić (Pamiętajmy, że w grafie nie ma krawędzi o takiej samej wadze) sprzeczność.
- S powstała przez połączenie się trzech lub więcej superwierzchołków. Podzielmy powstały cykl C na następujące części: niech $v_1,.../v_l$ będą kolejnymi superwierzchołkami należącymi do C a $e_1,...,e_l$ będą kolejnymi krawędziami należącymi do C, które zostały dodane w zakończonym właśnie etapie algorytmu. W C krawędzie e_i oraz superwierzchołki v_i występują na przemian. Z zasady działania algorytmu możemy stwierdzić, że aby powstał taki cykl, musi zachodzić $C(e_1) < C(e_2)... < C(e_l) < C(e_1)$ Sprzeczność.

2.4.2. Lemat 2

W każdym etapie działania algorytmu otrzymujemy dla każdego superwierzchołka minimalne drzewo rozpinające.

Dowód:

• Gdy zostanie zakończony etap 1:

Załóżmy, że istnieje taki superwierzchołek v_i , który nie jest minimalnym drzewem rozpinającym poddrzewa złożonego z wierzchołków należących do v_i . Weźmy więc takie minimalne drzewo rozpinające T. Istnieje krawędź e_i taka, że $e_i \in E(v_i)$ oraz $e_i \notin E(T)$. Dodajmy e_i . W T powstał cykl. Ponieważ e_i jest incydenta do pewnego wierzchołka z tego cyklu, istnieje więc inna krawędź e_i' incydentna do tego samego wierzchołka. Jednak z tego, że $e_i \in E(v_i)$ wynika, że $C(e_i) < C(e_i')$. Jeśli usuniemy krawędź e_i' z T otrzymamy mniejsze drzewo rozpinające, co jest sprzeczne z założeniem o minimalności T.

• Gdy zostanie zakończony etap 2:

Z poprawności etapu 1 wiemy, że istnieje takie wywołanie etapu 2, w którym każdy z superwierzchołków jest minimalnym drzewem rozpinającym. Jest to choćby pierwsze wywołanie. Załóżmy zatem, że dla pewnego wywołania tego etapu otrzymano superwierzchołki będące minimalnymi drzewami rozpinającymi, jednak scaliło przynajmniej dwa z nich w taki sposób, że dało się otrzymać mniejsze drzewo rozpinające. Niech etap k-ty będzie pierwszym takim etapem, w którym coś się popsuło. Niech E_1' będzie zbiorem krawędzi przed wywołaniem etapu k, a E_2' będzie zbiorem krawędzi po jego wywołaniu. Niech T będzie minimalnym drzewem rozpinającym takim, że $V(T) = V(v_i)$, ale że $E(T) \neq E(v_i)$. Istnieje więc krawędź $e_i \in E(v_i)$ oraz $e_i \notin E(T)$.

Fakt: Krawędź dodana podczas k-tego wywołania. (Nie może należeć do E'_1 gdyż inaczej superwierzchołek do którego by należała nie byłby minimalnym drzewem rozpinającym, co jest sprzeczne z dowodem dla pierwszego etapu i założeniem, że wywołanie k-te jest najmniejszym wywołaniem, które zwróciło nieoptymalne drzewa) Dodajmy krawędź e_i do E(T). W

T powstał cykl. Ponieważ e_i jest najmniejszą krawędzią incydentną do pewnego superwierzchołka z tego cyklu, istnieje więc inna krawędź incydenta do tego samego superwierzchołka. Jednak jej waga jest większa niż waga krawędzi e_i , zatem zastąpienie jej krawędzią e_i da nam mniejsze drzewo rozpinające co jest sprzeczne z założeniem o optymalności T.

- 2.5.
- 2.6.

Lista 3

3.1.

Zadanie to polega na skonstruowaniu szybkiego algorytmu obliczania największego wspólnego dzielnika dwóch dodatnich liczb całkowitych a i b. Przed podaniem algorytmu musimy udowodnić podane właściwości:

$$\gcd(a,b) = \begin{cases} 2 \cdot \gcd(\frac{a}{2},\frac{b}{2}) & \text{a,b są parzyste;} \\ \gcd(a,\frac{b}{2}) & \text{a jest nieparzyste, b jest parzyste;} \\ \gcd(\frac{a-b}{2},b) & \text{a,b są nieparzyste.} \end{cases}$$

3.1.1. a)

Jeżeli a i b są parzyste, 2 na pewno jest ich wspólnym dizelnikiem. Jeżeli a jest nieparzyste i b jest parzyste, wiemy że b dzieli się przez 2, a a nie. Więc gcd(a,b) pozostaje takie same dla a i b/2. Ostatnia własność wynika z faktu, że dla nieparzystych a i b, (a-b) będzie parzyste. Ponieważ gcd(a-b,b)=gcd(a,b) oraz (a-b) jest teraz parzyste, możemy zastosować drugą własność.

3.1.2. b) algorytm rekurencyjny

```
procedure gcd(a, b)
Input: Two n-bit integers a,b
Output: GCD of a and b
if a = b:
    return a
else if (a is even and b is even):
    return 2*gcd(a/2, b/2)
else if (a is odd and b is even):
    return gcd(a, b/2)
else if (a is odd and b is odd and a > b):
    return gcd((a-b)/2, b)
else if (a is odd and b is odd and a < b):
    return gcd(a, b/2)</pre>
```

3.1.3. c) złożoność

Założmy, że a i b są n-bitowymi liczbami. Rozmiar a i b wynosi 2n bitów. Wszystkie z czterech ifów, oprócz przypadku gdzie a jest nieparzyste i b jest parzyste, zmniejsza rozmiar a i b do 2n-2 bitów, gdzie wcześniej wymieniony przypadek zmniejsza ilość bitów do 2n-1. Każda z operacji wykonuje się w czasie stałym ponieważ dzielimy lub mnożymy przez 2. Dla dwóch przypadków z

odejmowaniem, mamy odejmowanie dwóch n-bitowych liczb (złożoność wynosi $c \cdot n$ gdzie n jest wielkością operandu). Zatem najgorszy przypadek czwartego ifa algorytmu przedstawimy jako:

$$T(2n)=T(n-1)+cn$$

$$T(2n-1)=T(2n-2)+cn$$

$$T(2n-2)=T(2n-3)+c(n-1) \text{ oba operandy mają długość } n-1$$

$$T(2n-3)=T(2n-4)+c(n-1)$$
 ...
$$T(2)=T(1)+c$$

Podstawieniami możemy zapisać T(2n) jako:

$$T(2n) = 2c \cdot \sum_{i=1}^{n} i$$

co daje nam $O(n^2)$ co w porównaniu do $O(n^3)$ czasu działania algorytmu euklidesa jest szybsze.

3.2.

PDF

3.3.

Średnicą drzewa nazywamy największą odległość między parami wierzchołków. Będziemy rozważali drzewa ukorzenione w wierzchołku r. Wprowadźmy pewne oznaczenia: analizujemy wierzchołek v, który ma m synów ponumerowanych od 0 do m-1. Niech T(v) oznacza poddrzewo zaczepione w wierzchołku v, natomiast s[v] jego rozmiar (liczbę wierzchołków).

Dla każdego wierzchołka będziemy pamiętali dwie liczby: tak[v] - długość najdłuższej ścieżki z T(v), która kończy się w wierzchołku v oraz nie[v] - długość najdłuższej ścieżki z T(v), która nie kończy się w v. Średnica drzewa jest równa max(tak[r], nie[r]).

Tablice tak i nie wyliczamy za pomocą następującej rekurencji:

$$tak[v] = max_{0 \leqslant i < m}(1 + tak[i])$$

$$nie[v] = max \left(max_{0 \leqslant i < m}(nie[i]), max_{0 \leqslant i < m}(tak[i]), max_{0 \leqslant i < j < m}(tak[i] + 2 + tak[j]) \right)$$

Dla wierzchołka v obliczenia zabierają czas O(m) (wyszukanie dwóch największych elementów w tablicy da się zrobić liniowo). Zatem dla całego drzewa czas wynosi O(n).

3.4.

Ukorzeniamy drzewo w pewnym wierzchołku. Nazwijmy ten wierzchołek u, a jego dzieci v_1, v_2, \ldots, v_n . Zauważamy, że ścieżka długości C albo przechodzi przez ten korzeń albo nie przechodzi:

- a) jeśli ścieżka nie przechodzi przez korzeń, to znajduje się z którymś z n niższych poddrzew z wierzchołkami v_1, v_2, \ldots, v_n (innymi słowy dziel i zwyciężaj).
- b) jeśli ścieżka przechodzi przez korzeń to albo wychodzi bezpośrednio z korzenia i przechodzi przez jakiś wierzchołek v_i i idzie niżej (czyli ścieżka jedno-fałowa) albo łączy ze sobą dwa wierzchołki v_i i v_j i z dwóch stron idzie niżej (nazwijmy taki typ ścieżki dwu-fałowy). Dodatkowo musimy zapewniać, że połączone ścieżki są długości C.

Zaczniemy od końca, czyli od punktu drugiego. Mamy już jakiś korzeń i chcemy policzyć, ile ścieżek przechodzący przez ten korzeń jest długości C. Zauważmy, że łatwo obliczyć odległość dowolnego wierzchołka do korzenia (wystarczy DFS). Teraz stwórzmy sobie strukturę, która potrafi nam coś zrobić:

- ile(d, 1..i) liczba ścieżek dochodzący do korzenia, które:
 - a) są długości d;
 - b) przechodzą przez któryś z wierzchołków v_1, \ldots, v_i .
- wstaw(d, i+1) dodaje informację do bazy o ścieżek do korzenia długości d, która, przechodzi przez wierzchołek v_{i+1} .

Drzewo łatwo sobie na rysować na kartce. Jeśli popatrzymy na ścieżkę, to jakiś fragment idzie tak jakby z lewej na prawo (lub na odwrót, zależy jak popatrzymy). Nas będzie interesować ten wierzchołek na końcu ścieżki, który jest najbardziej na prawo, oznaczmy go przez x. Niech d(x) to odległość do korzenia. Po drodze zauważamy, że ścieżka przechodzi przez wierzchołek v_j , a potem idzie jeszcze bardziej w lewo przez jakiś wierzchołek v_i , czyli musi być, że i < j. Łatwo zauważyć, że wszystkich ścieżek długości C, a kończących się na x jest dokładnie tyle ile jest "lewych" ścieżek dochodzących do korzenia, ale długości C - d(x), czyli ile(C - d(x), 1...j - 1). Można się domyślić, że algorytm będzie wyglądał tak:

- 1. początkowo ile(d, 1..0) = 0, bo wiemy, że nic nie wiemy, za wyjątkiem ile(0, 1..0) = 1, bo jest jedna ścieżka długości 0.
- 2. Dla kolejnych i = 1, 2, ..., n, wykonujemy poniższe czynności:
 - a) obliczamy odległości do korzenia wierzchołków w poddrzewie v_i
 - b) do wyniku dodajemy ile(C-d(x), 1...(i-1)) (x wierzchołek w poddrzewie)
 - c) uaktualnimy ile poprzez wywołanie wstaw(d(x), i+1) dla wszystkich x w poddrzewie v_i

Łatwo zauważyć, że parametr i jest niepotrzebny. Całą strukturę łatwo można stworzyć na jakimś drzewie zrównoważonym (czyli mapie). Wykonujemy dokładnie O(m) zapytań, które kosztują nas $O(\log m)$, bo w mapie może być co najwyżej m różnych liczb, bo jest co najwyżej m ścieżek do korzenia, zatem złożoność wynosi $O(m \log m)$.

Teraz powróćmy do punktu pierwszego, cały algorytm będzie wyglądał tak:

- 1. Znajdź jakiś fajny wierzchołek, który dzieli graf na "połowę". (zrobimy to w czasie O(m))
- 2. Policz ile jest ścieżek przechodzacych przez korzeń o długości C (opisane wyżej). (Czas $O(m \log m)$)
- 3. Wykonaj rekurencyjnie to samo, ale na poddrzewach.

Teraz jak znaleźć fajny wierzchołek. Okazuje się, że istnieje taki wierzchołek, że jeśli go ukorzenimy, to każde poddrzewo jest wielkości co najwyżej $\lceil n/2 \rceil$. A jak go znaleźć: bierzemy wierzchołek v, jeśli nie spełnia założeń, to wchodzimy do największego poddrzewa (dowód poprawności jest podobny, nie wprost, pokazujemy, że można zejść niżej).

Całkowita złożoność wynosi $O(m \log^2 m)$.

3.5.

3.5.1. a)

W wektorze pamiętamy pierwszą kolumnę oraz pierwszy wiersz bez pierwszego wyrazu. Wektor ten ma rozmiar 2n-1, więc dodawanie dwóch takich wektorów mamy w O(n).

3.5.2. b)

Macierz Toeplitza ma następującą postać blokową:

$$T = \begin{bmatrix} A & B \\ C & A \end{bmatrix}$$

Zadanie polega na pomnożeniu macierzy T przez wektor blokowy $T = \begin{bmatrix} x \\ y \end{bmatrix}$ w czasie mniejszym niż n^2 . Korzystając z dwóch (wzajemnie dualnych) obserwacji:

$$Ax = A(x+y-y) = A(x+y) - Ay$$

$$Ay = A(x + y - x) = A(x + y) - Ax$$

mamy:

$$T = \begin{bmatrix} A & B \\ C & A \end{bmatrix} \cdot \begin{bmatrix} x \\ y \end{bmatrix} = \begin{bmatrix} Ax + By \\ Cx + Ay \end{bmatrix} =$$

$$= \begin{bmatrix} A(x+y) - Ay + By \\ Cx + Ay \end{bmatrix} = \begin{bmatrix} A(x+y) + (B-A)y \\ Cx + Ay \end{bmatrix} =$$

$$= \begin{bmatrix} A(x+y) + (B-A)y \\ Cx + A(x+y) - Ax \end{bmatrix} = \begin{bmatrix} A(x+y) + (B-A)y \\ A(x+y) + (C-A)x \end{bmatrix}$$

I zauważamy, że złożoność czasowa to T(n)=3T(n/2)+O(n) gdzie O(n) zamyka sumę liniowych czasów wszystkich dodawań.

Rozwiązując typowe równanie rekurencyjne mamy $T(n) = O(n^{\log_2 3}) < O(n^2)$.

- 3.6.
- 3.7.

Lista 4

Lista 5